

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt RD 159/18 Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, radca prawny na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie przewinień dyscyplinarnych radcy prawnego reprezentującego Kancelarię Prawną wobec nie potwierdzenia w ramach prowadzonych przez Zastępcę Rzecznika czynności wyjaśniających popełnienia przez radcę prawnego zarzucanych mu w skardze czynów, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne, a mających polegać na pobieraniu od skarżącej i jej rodziny od 2014 r. wynagrodzenia za sprawy prowadzone na rzecz a – byłego partnera skarżącej i nie wystawiania rachunków, pozorowania czynności w ww. sprawach prowadzonych przez radcę prawnego oraz podejmowania działalności prawniczej pomimo zakazu wykonywania zawodu, a nadto na kierowaniu wobec skarżącej gróźb karalnych ze strony radcy prawnego, które to czyny miały nastąpić a i datować się od 2014 r. do dnia złożenia skargi.

W uzasadnieniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie ustaliła, że skarżąca nie zawierała żadnych umów z radcą prawnym do prowadzenia jej spraw. Nie była zatem klientką radcy prawnego, co potwierdziła zarówno skarżąca, jak i radca prawny.

Skarżąca twierdziła, że pobierane przez radcę od skarżącej i jej rodziny od 2014 roku pieniądze przeznaczone były na wynagrodzenie za sprawy prowadzone na rzecz jej byłego partnera. W uzupełnieniu swoich wyjaśnień na wezwanie Zastępcy Rzecznika skarżąca podała, że celem pokrycia związanych z ich prowadzeniem wydatków zaciągnięty był przez rodzinę skarżącej kredyt w wysokości 35 500 zł, wydatkowany na ten cel w wysokości 20 000 zł.

W tych sprawach, według skarżącej, radca prawny nie dotrzymał żadnej z obietnic oraz stwarzał pozory prowadzenia spraw.

Skarżąca wskazała ponadto jednakże, że zdaje sobie sprawę, iż w większości pieniądze stanowiące wynagrodzenia za usługi prawne wyłudził od skarżącej jej partner

W trybie składania wyjaśnień radca prawny wskazał, że skarga w zasadzie dotyczy rozliczeń i wzajemnych relacji pomiędzy byłymi partnerami skarżącą i a nie świadczenia pomocy prawnej przez radcę prawnego dla byłego partnera skarżącej.

Dodatkowo radca prawny zaprzeczył zawartym w skardze informacjom, aby kierował pod adresem skarżącej groźby karalne, uznając tego typu zarzut za pomówienie.

Zastępca Rzecznika w reasumpcji dochodzenia ustaliła, że na gruncie przeprowadzonego pisemnie postępowania wyjaśniającego z dopuszczeniem wyrażenia stanowiska w kwestii zarzutów zarówno przez skarżącą, jak i radcę prawnego, nie można w żaden sposób uznać aby radca prawny świadczył wobec skarżącej pomoc prawną, a

nadto aby zachowywał się w sposób naruszający godność wykonywanego zawodu, a już tym bardziej dopuścić się kierowania wobec skarżącej gróźb karalnych czy też przestępstw karno skarbowych.

Skarżąca posiada wprawdzie informacje o prowadzonych sprawach przez radcę prawnego na rzecz I..., a, które być może znała, gdy była z partnerem w związku, jednakże przedstawione w pismach stanowisko o działaniach radcy prawnego... jest jej poglądem na sprawę, który może być odmienny od poglądu osoby będącej bezpośrednio mocodawcą.

W żaden sposób też nie można zdaniem Zastępcy Rzecznika uznać, aby radca prawny był odpowiedzialny za zaciągnięcie przez krewną skarżącej -... kredytu w zgłoszonej przez skarżącą wysokości 35 500 zł, który, jak wynika z załączonego rozliczenia, został 17.01.2018 r. spłacony.

Zastępca Rzecznika ustaliła również, że radca prawny... jest wpisany na listę radców prawnych prowadzoną przez OIRP... i za numerem wpisu... nie miał ani też nie ma obecnie zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego.

Zastępca Rzecznika wobec powyższych ustaleń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdziła w konkluzji, iż brak jest podstaw do przypisania jakichkolwiek uchybień w działaniu radcy prawnego..., gdyż, jak podkreśliła, nie świadczył on żadnych usług w zakresie pomocy prawnej skarżącej a przede wszystkim nie można mu przypisać zachowania niezgodnego z przepisami prawa.

Na tej podstawie odmówiono wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie.

W dniu 04-03-2019 r. skarżąca... na powyższe postanowienie wniosła zażalenie, które z uwagi na jego treść i charakter spełnia wymogi formalne dla środka odwoławczego od przedmiotowego postanowienia w postępowaniu dyscyplinarnym.

Skarżąca wnosi w zażaleniu o zweryfikowanie drogą konfrontacji czy radca prawny... jest radcą prawnym podającym się za adwokata

... Stwierdza, że organizował on spotkania w godzinach wieczornych i wiedział z wielu rozmów skąd pochodzą pieniądze, które inkasował bez pokwitowań od

Fakt zaś pobierania gotówki bez pokwitowania i organizowania spotkań często nocą jest wg skarżącej co najmniej nieetyczne. Brak jest też ze strony radcy prawnego woli polubownego rozwiązania sprawy.

Zakończenie relacji z... nie miało żadnego wpływu na fakt pobierania przez osobę tytułującą się mecenas... gotówki bez pokwitowania z rąk... F

Co do gróźb karalnych skarżąca wyraża jedynie opinię na ten temat, gdyż był nacisk na to, że domagała się zwrotu pieniędzy i było to przekazywane przez

... Celem skarżącej nie jest bezpodstawne oskarżanie kogokolwiek, a relacje z... nie mają w tej sprawie istotnego znaczenia.

Radca prawny czyni uniki i nie chce się spotykać ze skarżącą jako incognito. Zdaniem skarżącej jest ona potraktowana lekceważąco i powierzchownie oraz nie zna rozliczenia swoich pieniędzy. Stawia przy tym pytanie kto może rozliczyć mecenas.

Skarżąca zwróciła się też o przesłuchanie w razie potrzeby głównego świadka który płacił adwokatowi w jej obecności.

nie płacił swoimi pieniędzmi i obecnie chciałby zwrotu tych pieniędzy dla [redacted] po tak długim czasie, gdy nic nie jest zrobione z upadłością firmy [redacted] i skarżącej.

Do dnia dzisiejszego radca prawny nie rozliczył się z kwoty 20.000 zł przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym OIRP [redacted] co świadczy o opieszałości mecenasa.

Wszystkie pieniądze, które dawał [redacted] dla radcy prawnego pochodziły od mamy skarżącej [redacted], a mniejsze kwoty od 200 do 800 zł z firmy skarżącej, w której [redacted] był pracownikiem fizycznym.

Skarżąca przy tym nadmienia, że sprawa jest rozwojowa ze względu na długi [redacted] w stosunku do mamy skarżącej, która w dobrej wierze pożyczala pieniądze i który przyczynił się też do długów w firmie skarżącej, czy różnych bankach.

Nadmieniła też, że [redacted] również nie ukrywa oburzenia na swojego „prawnika”.

Skarżąca na marginesie wskazała, iż kredyt w wysokości 35.500 zł został spłacony 17.01.2018 r. przez jej ojca [redacted]. Ojciec miał lokatę w tym samym banku, w którym mama skarżącej zaciągnęła kredyt dla [redacted] i bank mógłby ją zająć gdyby przedterminowo nie spłacił kredytu likwidując lokatę. Pieniądze te ojciec skarżącej trzymał na czarną godzinę dla siebie lub matki skarżącej.

Skarżąca podnosi też, że utraciła mienie zabużańskie dla [redacted] w kwocie 29.300 zł. [redacted] wziął pożyczkę z firmy [redacted], którą musi spłacać mama skarżącej do lipca 2027 r. w ratach po 1.200 zł na miesiąc przy jej emeryturze 1.300 zł na miesiąc. Bank chciał zająć mieszkanie za kredyt, sprzedać dużą halę skarżącej otrzymaną od jej rodziców.

Skarżącej, jak konkluduje, chodzi o wyjaśnienie popełnienia przestępstwa lub błędu – a nie o relacje między skarżącą a [redacted]

Do zażalenia skarżąca dołączyła 2 pisma dotyczące zwrotu pieniędzy za sprawę w przedmiocie upadłości, harmonogram spłaty pożyczki zaciągniętej przez [redacted] w ratach do 28.11.2023 r. oraz polecenie przelewu [redacted] na rzecz [redacted]

Pierwsze z pism wysłane 26.02.2018 r. stanowi propozycję złożoną na piśmie przez skarżącą Kancelarii Prawnej [redacted] polubownego rozwiązania sprawy przez zapłatę 18.000 zł pod rygorem podjęcia określonych w piśmie kroków prawnych. Drugie z 28.06.2018 r. wobec braku odpowiedzi na pierwsze jest skierowane do Kancelarii ze wskazaniem mec. [redacted]. I tu skarżąca zastrzega podjęcie kroków prawnych wobec adresata w przypadku braku wpłaty kwoty 12.500 zł.

W pierwszym piśmie skarżąca wywodzi podobnie jak w skardze i zażaleniu co do braku efektów prowadzenia sprawy przez Kancelarię mimo ponoszenia na sprawę określonych dużych wydatków. Jednakże już w pierwszym z nich wskazuje, że Kancelaria reprezentowała w monitowanej sprawie byłego partnera skarżącej [redacted]

W drugim zaznacza, że przyjmowane przez mec. [redacted] sumy pieniędzy na sprawę pochodzą z procederu wyłudzenia przez [redacted]

W dniu 28-03-2019 r. do OSD OIRP i wpłynęło w niniejszej sprawie pismo skarżącej, które ze względu na przekroczenie terminu na złożenie zażalenia w sprawie /upłynął on 6 marca 2019 r., licząc 14 dni na złożenie środka odwoławczego od daty doręczenia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, które miało miejsce 20.02.2019 r. - k. 32/ nie spełnia tym samym wymogu formalnego dla potraktowania go jako środka odwoławczego od przedmiotowego postanowienia w sprawie.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że treść tego pisma nie odbiega od treści zarzutów podnoszonych w zażaleniu, stanowiąc zasadniczo ich powtórzenie.

Dodatkowo przy tym skarżąca przytacza okoliczność doznania krzywdy przez jej przyszłego męża z tytułu licytacyjnej sprzedaży jego nieruchomości z tytułu bezefektywnego załatwiania jego sprawy przez radcę prawnego oraz zapytuje czy z tej przyczyny prawo zabrania skarżącej zgłoszenia popełnienia przestępstwa.

Pojawia się też w piśmie pytanie, czy rozpatrujący zażalenie skarżącej niniejszy OSD OIRP może zająć się prowadzeniem sprawy przyszłego męża skarżącej przez radcę prawnego

Skarżąca zaznacza przy tym, że w sprawie tej jest świadkiem popełnienia przestępstwa przez radcę prawnego

W sprawie wyłudzenia pieniędzy skarżąca w piśmie zgłasza, że jest zarówno świadkiem jak i poszkodowaną.

Na posiedzeniu w dniu 08-04-2019 r. skarżąca wniosła jak w odwołaniu i dodała, że przekazywał jej w obecności groźby karalne ze strony Mecenasa. Sama natomiast skarżąca takich groźb ze strony mecenasa nie słyszała.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno zażalenie, jak i dołączone do niego pisma do Kancelarii przekonująco potwierdzają ustalenie Rzecznika, że Kancelaria ta w osobie radcy prawnego nie reprezentowała w mienionych w skardze i zażaleniu sprawach związanych z upadłością skarżącej, natomiast radca prawny udzielał porad byłemu partnerowi skarżącej

W tekście pierwszego z pism do Kancelarii załączonych do zażalenia sama skarżąca bowiem już na początku zaznacza, że „Do niedawna reprezentowali państwo mojego byłego partnera”, należy też dodać, że tym samym nie skarżącą. We wcześniejszym piśmie wyjaśniającym w dochodzeniu z dnia 24.10.2018 r., skarżąca podaje, że wiadomo jej tylko, iż miała to być sprawa o upadłość firmy która należała do jej byłego partnera /vide karta 13 akt/.

W zażaleniu i załączonych do niego pismach niezmiennie też podkreślane jest, podobnie jak w skardze i wyjaśnieniach złożonych przed Rzecznikiem, iż to uiszczał radcy prawnemu opłaty gotówką za sprawę, przy tym zdaniem skarżącej, bez pokwitowania /vide np. zażalenie: „... płacił adwokatowi w mojej obecności.” - k.34 akt/.

Skarżąca zatem ani nie była klientem radcy prawnego ani nie płaciła mu za prowadzenie sprawy, w której, jak twierdzi, reprezentował on

W złożonym 28.03.2019 r. piśmie skarżąca również zgłasza stratę nieruchomości poniesioną przez jej przyszłego męża z tytułu braku efektów prowadzenia jego sprawy przez radcę. Wprawdzie określenie przyszły mąż pojawia się tu po raz pierwszy niemniej z kontekstu wynika, że jest to osoba w pismach skargowych i odwołaniu określana jako były partner. Tak czy inaczej chodzi tu o sprawę i zgłaszane pretensje co do braków w jej prowadzeniu dotyczącą innej osoby niż skarżąca. Wreszcie też w tym samym ostatnim piśmie skarżąca stwierdza, że w sprawie tej jest świadkiem, a nie poszkodowaną.

Należy zwrócić uwagę, że radca prawny również wyjaśnia w dochodzeniu, że ani nie reprezentował w żadnej sprawie skarżącej ani nie pobierał od niej kwot wskazanych w skardze, a chociaż został zapoznany ze skarżącą przez to tylko jemu udzielał w przeszłości porad.

Bynajmniej nie wynika też z tego, że prowadził byłemu partnerowi skarżącej w ramach porad również sprawę o upadłość.

Skarżąca natomiast, tak jak i w dochodzeniu, nie przedstawia w trybie odwoławczym żadnych informacji, danych czy dokumentów dotyczących sprawy, co do której prowadzenia przez radcę prawnego zgłasza zastrzeżenia.

Prowadzenie sprawy o upadłość firmy przez radcę prawnego jest zatem tak naprawdę tylko twierdzeniem skarżącej bez uwiarygodnienia okoliczności sprawy wobec braku jakichkolwiek dowodów w tej kwestii, o które zresztą, tak poprawnie, jak i jednocześnie bezskutecznie występowała Zastępca Rzecznika /vide k. 11 i 13 akt/.

Przyjmując jednak nawet prowadzenie przez radcę prawnego monitorowanej przez skarżącą upadłości firmy, mocodawcą mógł być w niej tylko Bogdan Radzioch nie zaś skarżąca.

O ile zatem, jak zarzuca w zażaleniu skarżąca, radca prawny nie chce się z nią spotykać, to nie stanowi to w jakikolwiek sposób przekroczenia dyscyplinarnego ze strony radcy, gdyż nie wiążą go ze skarżącą ani stosunek pełnomocnictwa ani płatności za sprawę dokonywane nie przez skarżącą, a przez jej partnera.

Uwagi krytyczne skarżącej zgłoszone w zażaleniu co do prowadzenia sprawy upadłości na zasadzie ich przekazania od byłego partnera /... chciałby zwrotu ... pieniędzy ... gdyż nic nie jest zrobione z upadłością firmy i skarżącej” czy ... h również nie ukrywa oburzenia na swojego „prawnika”/ nie upoważniają do przyjęcia ich za zarzuty własne skarżącej, a zatem i wzięcia ich w ogóle pod uwagę w niniejszym trybie odwoławczym.

Wytykane zaś przez skarżącą w zażaleniu pobieranie przez radcę prawnego gotówki od bez pokwitowania i organizowanie spotkań wieczorem, a często nocą, co jest wg skarżącej co najmniej nieetyczne, również dotyczy uzgodnień i sposobu kontaktów oraz płatności pomiędzy byłym partnerem skarżącej jako mocodawcą a radcą prawnym jako jego pełnomocnikiem, nie zaś ustaleń skarżącej z radcą. Na marginesie, spotkania wieczorem czy nocą są pojęciem względnym, czego nie trzeba szerzej wykazywać, biorąc zwłaszcza pod uwagę chociażby napięte terminy załatwiania spraw przez aktywną kancelarię prawną, jak i zresztą z reguły samego klienta,

niekoniecznie traktowane wtedy przez strony jako niedogodne, a tym bardziej nieetyczne. Nie jest też rzeczą Sądu Dyscyplinarnego rozstrząsać sposób kwitowania zapłaty gotówką przez radcę prawnego w sprawie bez znajomości przyjętego w kancelarii sposobu ich rozliczania, a przede wszystkim w sprawie, co do której skarżąca nie zaoferowała żadnych konkretnych identyfikowalnych danych.

Słusznie też powyższe sytuacje zgłaszane podobnie enigmatycznie przez skarżącą w dochodzeniu konkluduje Zastępca Rzecznika w postanowieniu o jego umorzeniu, iż skarżąca posiada wprawdzie informacje o prowadzonych sprawach przez radcę prawnego na rzecz [redacted] które być może znała, gdy była z partnerem w związku, jednakże przedstawione w pismach stanowisko o działaniach radcy prawnego

[redacted] jest jej poglądem na sprawę, który może być odmienny od poglądu osoby będącej bezpośrednio mocodawcą. Konkluzja ta dotyczy zatem również powyższych uwag krytycznych i zarzutów przedłożonych przez skarżącą w zażaleniu.

Kwestia zarzutu braku skuteczności upadłości potencjalnie leży w zakresie stosunku umownego pomiędzy klientem [redacted] a radcą prawnym, a nie pomiędzy skarżącą a radcą prawnym, których nie łączy ani umowa o prowadzenie sprawy ani bezpośredni kontakt. Radca prawny nie ponosi zatem odpowiedzialności z tytułu ewentualnych braków w przeprowadzeniu upadłości wobec skarżącej, a, i to tylko hipotetycznie, wobec jej byłego partnera.

Rzecznik w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo zatem oceniła brak podstaw dla przypisania radcy prawnemu [redacted] odpowiedzialności z tytułu braku efektu w prowadzonym przez radcę prawnego postępowaniu upadłościowym firmy partnera skarżącej [redacted] którego radca reprezentował w tym postępowaniu, gdyż, jak podkreśliła, nie świadczył on żadnych usług w zakresie pomocy prawnej skarżącej.

I w tej też sytuacji na postawione w ostatnim piśmie skarżącej pytanie, czy rozpatrujący zażalenie skarżącej niniejszy OSD OIRP [redacted] może zająć się prowadzeniem sprawy przyszłego męża skarżącej przez radcę prawnego

[redacted] odpowiedź jest jednoznacznie negatywna, gdyż skarżąca występuje w sprawie w imieniu własnym, a nie czymkolwiek innym, nie dysponując w tej mierze jakimikolwiek pełnomocnictwami. Nie jest też tym samym nawet i świadkiem, gdyż sprawa toczy się z wniosku skarżącej, która jednocześnie nie może być świadkiem we własnej sprawie, korzysta i korzystała z przysługujących jej natomiast uprawnień strony, w tym prawa do wniesienia odwołania od postanowienia Zastępcy Rzecznika.

Sąd Dyscyplinarny nie przyjmuje zgłaszania przestępstw, gdyż nie ma do tego kompetencji, a do tego powołane są organy ich ścigania.

Dalsza sekwencja zarzutów w treści zażalenia, nawiązująca do wcześniejszej skargi, dotyczy obciążenia skarżącej i jej rodziny kosztami postępowania upadłościowego prowadzonego przez radcę prawnego.

W tej kwestii wynika jednak wyraźnie, po pierwsze, że radcy prawnemu, jak wskazuje cały czas skarżąca, płacił za sprawę tylko [redacted], a nie zaś skarżąca, czy ktokolwiek inny z jej rodziny /vide jak wyżej w zażaleniu: „... [redacted] ... płacił adwokatowi w mojej obecności.” - k.34 akt/.. I w tej sytuacji zarzut ten jest bezprzedmiotowy w stosunku do radcy prawnego w niniejszej sprawie.

Po drugie, aczkolwiek, według skarżącej, uiszczający wynagrodzenie radcy ¹ dysponował w tym celu pieniędzmi pochodzącymi z procederu ich wyłudzenia od rodziny skarżącej /vide np. drugie pismo przy zażaleniu/, przy tym pochodzącymi zasadniczo od mamy skarżącej, czym podtrzymuje w tej mierze swoje twierdzenia z dochodzenia przed Rzecznikiem, to taki sposób obciążenia budżetu rodzinnego skarżącej jest rezultatem zarzucanych nagannych działań w tej mierze samego byłego partnera skarżącej, a nie radcy prawnego.

Stąd też wynika, że obciążenie rodziny skarżącej kosztami sprawy byłego partnera stanowi aspekt wzajemnych relacji finansowych zachodzących pomiędzy skarżącą i jej rodziną a byłym partnerem skarżącej.

Sama skarżąca przy tym przyznaje, że sprawa jest rozwojowa ze względu na długi ¹ w stosunku do mamy skarżącej, która w dobrej wierze pożyczła pieniądze i który przyczynił się też do długów w firmie skarżącej, czy różnych bankach. Tym samym należy stwierdzić, że mama skarżącej posiada wierzytelność w stosunku do ¹ a nie radcy prawnego. Długi takie i wzajemnie wierzytelności nie podlegają jednak rozpoznaniu w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym radcy prawnego a nie ¹.

Splata kredytu zaciągniętego przez mamę skarżącej w wysokości 35.000 zł dla ¹ i spłaconego przez ojca skarżącej potwierdza tylko relacje dłużne rodziny skarżącej z byłym partnerem skarżącej, a nie z radcą prawnym. Tak, jak bezprzedmiotowe dla niniejszej sprawy są kolejne pretensje skarżącej wywiedzione w zażaleniu co do utraty przez skarżącą mienia zabużańskiego dla ¹ w kwocie 29.300 zł, jak i jego pożyczki z firmy ¹, którą musi spłacać mama skarżącej do lipca 2027 r. w ratach po 1.200 zł na miesiąc przy jej emeryturze 1.300 zł na miesiąc, czy że nadto Bank chciał zająć mieszkanie za kredyt, tudzież sprzedać dużą halę skarżącej otrzymaną od jej rodziców. Dają one wyraz doznaniu zawodu przez skarżącą z powodu perturbacji finansowych tak rodziny skarżącej, jak i jej samej, spowodowanych przez byłego partnera skarżącej, nie zaś radcę prawnego, które to sprawy nie podlegają kognicji dyscyplinarnej niniejszego Sądu Dyscyplinarnego powołanego do rozważania w tym zakresie odpowiedzialności radców prawnych, a nie osób spoza kręgu tego zawodu.

Powyższe potwierdza, że, o ile zapłacone przez byłego partnera skarżącej kwoty na prowadzenie sprawy upadłości zostały wyłudzone od rodziny skarżącej przez niego samego, to nie przez radcę prawnego.

Tym samym Okręgowy Sąd Dyscyplinarny potwierdza prawidłowość ustalenia Zastępcy Rzecznika, iż w żaden sposób nie można uznać, aby to radca prawny był odpowiedzialny za zaciągnięcie przez krewną skarżącej – ¹ /a jak wynika z zażalenia i dołączonych dokumentów kredytu ¹ mamę skarżącej/ kredytu w zgłoszonej przez skarżącą wysokości 35 500 zł., który, jak wynika z załączonego rozliczenia, został 17.01.2018 r. spłacony.

Skoro zatem, jak odwołuje się skarżąca, ¹ nie płacił swoimi pieniędzmi i obecnie chciałby zwrotu tych pieniędzy dla ¹ po tak długim czasie, gdy nic nie jest zrobione z upadłością firmy ¹ i skarżącej, to takie wystąpienie skarżącej o pieniądze dla osoby trzeciej bez przedłożenia

i w tej mierze jakiegokolwiek wiarygodnego upoważnienia nie stanowi roszczenia skarżącej ale przede wszystkim nie podlega rozpatrzeniu przez Sąd Dyscyplinarny, który nie jest powołany do przysądzenia jakichkolwiek kwot dla klientów radców prawnych z tytułu ich pretensji o niedostatki w wykonywaniu zleceń prawniczych.

Takiej kompetencji nie posiada również i Rzecznik Dyscyplinarny, stąd zarzut, iż do dnia dzisiejszego radca prawny nie rozliczył się z kwoty 20.000 zł przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym OIRP co świadczy o opieszałości mecenas, jest bezprzedmiotowy i nie obciąża radcy prawnego.

Po stronie samorządowych organów do spraw odpowiedzialności zawodowej radców prawnych, zarówno w osobie Rzecznika Dyscyplinarnego, jak i Sądu Dyscyplinarnego, brak bowiem ustawowej legitymacji prawnej do rozstrzygania o roszczeniach finansowych klientów wobec kancelarii radcowskich.

W tej sytuacji na pytanie kto może rozliczyć mecenas Sąd Dyscyplinarny nie jest władny udzielić odpowiedzi, nie tylko dlatego, że co do zwrotu pieniędzy skarżąca wypowiada się nie w swoim imieniu a byłego partnera, który nie jest stroną niniejszego postępowania odwoławczego ale przede wszystkim dlatego, że niezależnie od tego, że sposoby rozliczeń i dochodzenia roszczeń przewidziane przepisami prawa są różnorodne i w różnym trybie, to Sąd Dyscyplinarny, tak zresztą jak i Rzecznik Dyscyplinarny, nie udziela w tym zakresie porad prawnych.

Trafnie też zatem co do zarzutów skarżącej obciążania przez radcę prawnego rodziny skarżącej kosztami sprawy upadłościowej dotyczącej firmy J Rzecznik Dyscyplinarny ustala, iż nie zachodzą okoliczności wskazujące na popełnienie przez radcę prawnego) przewinienia dyscyplinarnego i w tym zakresie.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego potwierdza zatem stwierdzony zaskarżonym postanowieniem Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie brak przesłanek zarówno dla uwzględnienia żadanego z tytułu braku efektu sprawy upadłościowej wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu jak i dla przyjęcia obciążania przez radcę prawnego kosztami tej sprawy rodziny skarżącej, co uzasadnia utrzymanie z tego względu postanowienia Rzecznika w mocy.

O ile też skarżącej, jak konkluduje, chodzi o wyjaśnienie popełnienia przestępstwa lub błędu – a nie o relacje między skarżącą a m, to w tym zakresie Sąd Dyscyplinarny nie jest władny ustawowo rozstrzygać o niczym przestępstwie, natomiast co do ewentualności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci błędu, to w niniejszej sprawie, jak słusznie postanawia Zastępca Rzecznika i co wykazał Sąd Dyscyplinarny jako sąd odwoławczy, po stronie radcy prawnego do jego popełnienia nie doszło. Jeżeli natomiast chodzi o relacje skarżącej z byłym partnerem, to sama skarżąca potwierdza pozostawanie w relacji dłużnej z rodziną skarżącej, także fragmentarycznie z samą skarżącą, co o tyle ma znaczenie w niniejszej sprawie, że nie dotyczy relacji dłużnej wobec rodziny skarżącej radcy prawnego.

Wobec też jednoznacznego zaprzeczenia radcy prawnego o braku kierowania wobec skarżącej kiedykolwiek gróźb karalnych, a nadto wskazanie w zażaleniu przez skarżącą tego zarzutu tylko enigmatycznie, że tak naprawdę wyraża ona jedynie opinię

na ten temat, gdyż tylko posłyszała od byłego partnera, w obecności innej osoby trzeciej, a nie osobiście od radcy, że były jakieś naciski na to, że domagała się zwrotu pieniędzy, to tym samym nie były to ani groźby karalne radcy prawnego ani nie zostały skierowane wprost do skarżącej i w takim razie nie utrzymuje się również taki zarzut skarżącej. Również przed Sądem Dyscyplinarnym skarżąca zeznała, że takich groźb ze strony mecenasa osobiście nie słyszała.

Równie enigmatycznie rysują się podtrzymane w zażaleniu twierdzenia skarżącej co do jakby zamiany imion przez radcę prawnego w ramach prowadzonej przez niego działalności, tudzież przedstawiania się jako adwokat i, gdy taki adwokat, jak wynika z dochodzenia w ogóle nie figuruje na liście Izby Adwokackiej a sama inicjująca dochodzenie skarga została sprostowana, wniesiona i przyjęta wobec wykonującego zawód radcy prawnego (). W tej jednoznacznej sytuacji ustalenia personaliów osoby radcy prawnego w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do przeprowadzenia jakiegokolwiek konfrontacji o którą wnosi skarżąca i nie miałyby ona w jakikolwiek sposób znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wniosek dowodowy skarżącej o przesłuchanie jako świadka należało oddalić, gdyż nie wskazywał on na jaką okoliczność ma być przeprowadzony dowód, a o ile na okoliczność płacenia radcy prawnemu pieniędzmi pozyskanymi od rodziny skarżącej, to okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczy stosunków finansowych byłego partnera skarżącej z jej rodziną, a nie z radcą prawnym, co zostało zaznaczone w postępowaniu odwoławczym.

Konkluzja postanowienia z dnia 28 stycznia 2019 r., sygn. akt RD 159/18 Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego na podstawie art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych o odmowie wszczęcia dochodzenia na skutek skargi w sprawie przewinień dyscyplinarnych radcy prawnego reprezentującego Kancelarię Prawną " wobec nie potwierdzenia w ramach prowadzonych przez Zastępcę Rzecznika czynności wyjaśniających popełnienia przez radcę prawnego zarzucanych mu czynów, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne, a mających polegać na pobieraniu od skarżącej i jej rodziny od 2014 r. wynagrodzenia za sprawy prowadzone na rzecz – byłego partnera skarżącej i nie wystawiania rachunków, pozorowania czynności w ww. sprawach prowadzonych przez radcę prawnego oraz podejmowania działalności prawniczej pomimo zakazu wykonywania zawodu, a nadto na kierowaniu wobec skarżącej groźb karalnych ze strony radcy prawnego, które to czyny miały nastąpić i datować się od 2014 r. do dnia złożenia skargi jest zatem wobec wyników przeprowadzonego przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postępowania odwoławczego na skutek zarzutów skarżącej od postanowienia Zastępcy Rzecznika w całości trafna.

Tym samym wobec wykazania w toku postępowania odwoławczego przesłanek utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia z dnia 28 stycznia 2019 r. sygn. akt RD 159/18 o odmowie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie, na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 437 § 1 i art. 465 § 1 i 2 k.p.k. należało orzec jak na wstępie.

Łączne koszty postępowania wyniosły 1200 zł, kosztami tymi w całości została obciążona Okręgowa Izba Radców Prawnych, zgodnie z przepisem art. 70⁶ ust. 2 zdanie drugie ustawy o radcach prawnych.

Pouczenie

Zgodnie art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 426 § 1 KPK od niniejszego postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych nie przysługuje środek odwoławczy.